

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Joanna Andrzejak-Kruk

sędzia Andrzej Adamczuk

sędzia Paweł Soliński

Protokolant: sekretarz sądowy Marcin Cieślik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 października 2022 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Bankowi (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 8 grudnia 2021 r.,

sygn. akt VII.C.862/20

1) oddala apelację,

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.817,-zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

/-/ Andrzej Adamczuk /-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Paweł Soliński

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 14.05.2020r. powód M. S. wystąpił o zasądzenie od pozwanego Banku (...) SA z siedzibą w W. kwoty 40.342,44zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 8.05.2020r. do dnia zapłaty i kosztami procesu. W uzasadnieniu powód podniósł, że jest stroną datowanej na 2.09.2008r. i podpisanej 3.09.2008r. umowy kredytu hipotecznego, indeksowanego do waluty CHF, którą to umowę realizuje, przy czym w okresie do 12.12.2019r. z tytułu spłaty rat kredytu zapłacił pozwanemu 90.459,89zł. Zdaniem powoda przedmiotowa umowa jest nieważna, gdyż: 1) zawiera niedozwolone klauzule umowne odnoszące się do waloryzacji, po wyeliminowaniu których umowa nie może być dalej wykonywana; 2) jest sprzeczna z prawem, gdyż narusza art. 69 Prawa bankowego (nie określa w sposób jednoznaczny głównego świadczenia stron); 3) jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (na skutek nieograniczonej ekspozycji kredytobiorcy na ryzyko kursowe i brak rzetelnego poinformowania go o tym ryzyku przy zawarciu umowy). Powód oświadczył, że wyraża zgodę na uznanie umowy za nieważną i ma świadomość konsekwencji z tym związanych oraz godzi się na nie. Z uwagi na nieważność umowy powód domagał się natomiast na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. zwrotu części spełnionego przez niego na rzecz banku świadczenia. Z ostrożności procesowej, na wypadek uznania przez sąd braku podstaw do ustalenia nieważności umowy, powód wskazał, że

eliminacja klauzul niedozwolonych dotyczących mechanizmu waloryzacji powoduje lukę, której nie można uzupełnić, a obowiązywanie umowy w pozostałym zakresie oznacza, że powód zobowiązany jest zwrócić pozwanemu kapitał kredytu z oprocentowaniem LIBOR 3M oraz marżą banku. W takim wypadku przysługuje mu wobec pozwanego roszczenie o zapłatę nadpłaty rat kredytu stanowiącej różnicę pomiędzy tym, co powód wpłacił, a tym, co powinien był zapłacić (w wysokości dochodzonej pozwem).

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 8.12.2021r., sygn. akt VII.C.862/20 Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu: 1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.342,44zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 8.05.2020r. do dnia zapłaty, 2) zasądził od pozwanego na rzecz powoda z tytułu zwrotu kosztów postępowania kwotę 4.617,-zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

1) art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 i § 3 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i nieprawidłowe przyjęcie, że umowa kredytu narusza zasadę swobody umów bowiem sprzeciwia się naturze stosunku prawnego - w szczególności z tej przyczyny, że bank samodzielnie ustalał kursy walut mające zastosowanie do przeliczeń pomiędzy walutami PLN i CHF oraz jakoby robił to w sposób dowolny, mimo że nie doszło do naruszenia zasady swobody umów, umowa kredytu indeksowanego została uregulowana przez ustawodawcę, a rozłożenie praw i obowiązków wynikających z umowy kredytu nie naruszało równości jej stron;

2) art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 29.07.2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe) polegającego na ich błędnej wykładni, art. 58 § 1 i 2 k.c. polegającego na ich błędnym zastosowaniu oraz art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3 Prawa bankowego polegające na ich niezastosowaniu i błędnym przyjęciu, że umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF jest nieważna z uwagi na: (i) brak określenia przez strony głównych świadczeń stron, (ii) brak możliwości określania przez powoda wysokości zobowiązania w momencie podpisania umowy, (iv) wystawienia powoda na nieograniczone ryzyko związane ze zmiennością walut, (v) obciążenie powoda całością ryzyka kredytowego przez bank, (vi) jednostronne ustalanie wysokości rat kapitałowo-odsetkowych przez bank - mimo że konstrukcja kredytu indeksowanego została zaakceptowana przez ustawodawcę, umowa kredytu czyniła zadość przepisom prawa obowiązującym w dacie jej zawarcia oraz nie doszło w żaden sposób do naruszenia równowagi kontraktowej pomiędzy stronami umowy kredytu;

3) art. 117 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. i art. 120 § 1 k.c. polegające na ich niezastosowaniu i przedwczesnym przyjęciu, iż podniesiony przez bank zarzut przedawnienia nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy część roszczenia dochodzonych przez powoda obejmuje świadczenia spełnione wcześniej niż na 10 lat przed wniesieniem pozwu oraz w sytuacji gdy Sąd nie poczynił należytych ustaleń co do tego, kiedy konsument dowiedział się o abuzywności kwestionowanych postanowień;

4) art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5.04.1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich polegające na ich błędnej wykładni i błędnym przyjęciu, że: (i) klauzule indeksacyjne (postanowienia dot. indeksacji) nie zostały sformułowane jednoznacznie, (ii) postanowienia dotyczące Tabeli Kursów Walut kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, bowiem Bank samodzielnie ustalał kursy walut mające zastosowanie do przeliczeń pomiędzy walutami PLN i CHF, a w konsekwencji czego także rażąco naruszają one interesy powoda jako konsumenta (mimo braku dokonania przez Sąd odrębnej oceny tej przesłanki względem powoda), (iii) nie jest możliwe wyeliminowanie z umowy kredytu jedynie postanowień dotyczących Tabeli Kursów w pozwanym banku z jednoczesnym pozostawieniem postanowień dotyczących indeksacji kredytu - a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia umowy kredytu (§ 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy kredytu) kształtują prawa i obowiązki powoda

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając jego interesy i to w sposób rażąco - mimo że postanowienia te przesłanek tych nie spełniają;

5) art. 19 ust. 1-5 Dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21.04.2004r. w sprawie rynków instrumentów finansowych poprzez ich błędne zastosowanie oraz art. 4 ust. 1 pkt 2) Dyrektywy MiFID poprzez jego błędną wykładnię, a także art. 249 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że oferując kredyt indeksowany do waluty obcej bank powinien zrealizować wobec kredytobiorcy obowiązki informacyjne oraz dokonać oceny adekwatności, o których mowa w art. 19 ust. 2-5 Dyrektywy MiFID, podczas gdy (i) zawierając umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej bank nie świadczył usługi inwestycyjnej ani nie prowadził działalności inwestycyjnej w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2) Dyrektywy MiFID; (ii) Dyrektywa MiFID tworzy obowiązki jedynie wobec państw członkowskich Unii Europejskiej i nie jest skuteczna wobec podmiotów prywatnych w stosunkach pomiędzy jednostkami (w układzie horyzontalnym);

6) art. 65 § 1 i § 2 k.c. i art. 385¹ § 2 k.c. w zw. art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 29.07.2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe) i art. 69 ust. 3 Prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie oraz art. 58 § 1 i § 3 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie, a także art. 353¹ k.c. poprzez jego błędną wykładnię - w zw. z art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG, a polegające na zaniechaniu dokonania wykładni oświadczeń woli stron i błędnym przyjęciu przez Sąd, że: (i) postanowienia dotyczące określenia Tabeli Kursów Walut stanowią element przedmiotowo istotny umowy kredytu, bez którego nie jest możliwe określenie świadczenia głównego stron i wykonywanie umowy kredytu - a w konsekwencji błędne uznanie Umowy Kredytu za nieważną, mimo że bez kwestionowanych postanowień jest możliwe ustalenie świadczenia głównego stron, a umowa jest wykonalna, (ii) postanowienia dotyczące określenia Tabeli Kursów Walut - w świetle art. 353¹ k.c. - nie spełniają kryterium transparentności oraz godzą w równowagę kontraktową stron umowy, a w konsekwencji uznać je należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami;

7) art. 58 § 2 k.c. poprzez (i) jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zasady współzycia społecznego wymagają, aby bank udzielił kredytobiorcy zawierającemu umowę kredytu indeksowanego kursem waluty obcej informacji tożsamy z informacjami, jakie winny być udzielane podmiotom nabywającym instrumenty finansowe, o których mowa w art. 19 ust. 1-5 Dyrektywy MiFID oraz (ii) jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że umowa kredytu jest nieważna z uwagi na niepoinformowanie powoda o istotnych elementach ryzyka związanych z umową - podczas gdy powodowi zostały przekazane informacje o ryzykach wiążących się z zawarciem kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, a bank zrealizował wszelkie ciężące na nim obowiązki informacyjne;

8) art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 3 k.c. i art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez ich niezastosowanie i (i) zaniechanie dokonania oceny skutków braku związania abuzywnym postanowieniem na dzień orzekania (tj. na moment zaistnienia sporu), (ii) nieuzupełnienie luki powstałej wskutek uznania postanowień umowy kredytu (§ 2 ust. 2, § 7 ust. 1 Umowy Kredytu) za abuzywne za pomocą przepisów dyspozytywnych, mimo że kurs wymiany walut PLN/CHF może zostać ustalony również w oparciu o przepis dyspozytywny obowiązujący w dniu orzekania - art. 358 § 2 k.c., a który to przepis może znaleźć zastosowanie również z uwagi na fakt, że umowa kredytu jest zobowiązaniem o charakterze trwałym;

9) art. 58 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez ich błędne zastosowanie i (i) zaniechanie dokonania własnym sumptem oceny korzystności (lub nie) uznania umowy kredytu za nieważną i oparcie się w tym przedmiocie wyłącznie na życzeniu konsumenta, (ii) zaniechania dokonania oceny, czy sankcja nieważności jest proporcjonalna w rozumieniu Dyrektywy 93/13, a także (iii) nieprawidłowe przyjęcie, że żądanie kredytobiorcy (konsumenta) nie stanowi nadużycia prawa - a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż abuzywność postanowień dotyczących Tabeli Kursów Walut winna powodować nieważność całej Umowy Kredytu;

10) art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. oraz art. 4 ustawy o zmianie ustawy - Prawo bankowe (dalej: ustawa antyspreadowa) w zw. z art. 385² k.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i: (i) nieuwzględnienie stanu wprowadzonego

ustawą antyspreadową przy ocenie celowości stosowania przez Sąd sankcji (i to nieważności) dla zachęcenia banków do umieszczania w umowach kredytu postanowień dotyczących kursów walut w sytuacji, gdy obowiązek taki wynika już z ww. ustawy, wypełniając cele Dyrektywy 93/13, (ii) nieuwzględnienie, że w pozwanym banku istniała możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF począwszy od dnia zawarcia Umowy - a w konsekwencji błędne przyjęcie, że nie została uchylona ewentualna abuzywność kwestionowanych postanowień;

11) art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., polegające na ich błędnym zastosowaniu oraz art. 411 pkt. 1, 2 i 4 k.c. poprzez ich niezastosowanie i błędnym przyjęciu, iż: (i) świadczenia spełnione przez powoda na rzecz banku stanowiły świadczenie nienależne, mimo że znajdowały one podstawę w łączącym strony stosunku prawnym, (ii) została spełniona przesłanka wzbogacenia (po stronie banku) i zubożenia (po stronie powoda), (iii) zwrot kapitału kredytu stanowi świadczenie wzajemne, które podlega zwrotowi w przypadku nieważności umowy kredytu, (iv) nie jest możliwe zakwalifikowanie spełnionego przez powoda świadczenia jako czyniącego zadość zasadom współzycia społecznego lub też dokonanego na poczet niewymagalnego świadczenia banku o zwrot własnego świadczenia; (iv) powód może domagać się zwrotu świadczenia, mimo iż dokonywał spłat bez zastrzeżenia zwrotu;

12) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną ocenę dowodów i brak wszechstronnego rozważenia całości zgromadzonego materiału dowodowego polegające na: (i) bezpodstawnym zmarginalizowaniu przez Sąd znaczenia dowodów zgromadzonych w toku postępowania, w tym zeznań świadków K. D., M. K. oraz M. D., a także dokumentów przedłożonych przez pozwanego, jak również bezpodstawnym przyjęciu, że zeznania te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy; (ii) uznaniu za wiarygodne zeznań powoda w zakresie w jakim powód zeznał, że nie był świadomy charakteru zawieranej umowy i ryzyk związanych z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej, pomimo że ich treść jest sprzeczna z wiedzą powszechną, dostępną dla przeciętnego konsumenta, a ponadto sprzeczna jest z zeznaniami świadków oraz dokumentami przedłożonymi w toku postępowania przez pozwanego (zwłaszcza (...)), a także naruszenie art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 271 § 1 k.p.c. polegające na pominięciu postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 17.11.2021r. wniosków pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków K. M. i J. C. - a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym przyjęciu, iż: (i) klauzula indeksacyjna stanowi wyłącznie klauzulę waloryzacyjną świadczenia o zwrot udzielonego kredytu według kursu waluty obcej (CHF) jako miernika wartości takiego świadczenia, a umowa kredytu ma charakter złotówkowy i między stronami nie dochodziło do obrotu dewizowego (s. 10 uzasadnienia wyroku), (ii) postanowienia umowy kredytu nie podlegały negocjacom, a postanowienia dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione pomiędzy stronami (s. 6 uzasadnienia wyroku), (iii) kredytobiorcy nie poinformowano, że zmiany kursów walut mogą być gwałtowne i znaczące, przez co obciąża go nieograniczone ryzyko kursowe (s. 23 uzasadnienia wyroku); (iv) kredytobiorca nie został poinformowany, czym różni się kredyt indeksowany do waluty obcej od kredytu denominowanego w walucie obcej oraz od kredytu walutowego czy kredytu w złotych polskich (s. 23 uzasadnienia wyroku); (v) doradca finansowy ani pracownicy banku przed zawarciem umowy nie omawiali z powodem przedstawionych mu informacji o ryzyku kursowym ani symulacji, a treści w nich zawarte nie były dla powoda zrozumiałe (s. 5 uzasadnienia wyroku); (vi) Regulamin, jak i umowa kredytu w swojej treści nie zawierają wyjaśnienia pojęcia indeksacji, kursu kupna dewiz i kursu sprzedaży dewiz (s. 6 uzasadnienia wyroku); (vii) nie przeprowadzono analizy ani omówienia dokumentów podpisywanych przez powoda, powód nie wiedział, że bank będzie korzystał z dwóch kursów oraz, że saldo kredytu jest wyrażane we franku szwajcarskim, powód nie rozumiał niektórych pojęć, przedstawiciel pozwanego banku nie poinformował go przed podpisaniem umowy na co powinien zwrócić uwagę (s. 6 uzasadnienia wyroku); (viii) powód nie otrzymał informacji o możliwości spłacania kredytu we frankach (s. 7 uzasadnienia wyroku); (ix) oferowany powodowi kredyt był dla niego nieodpowiedni (s. 14 uzasadnienia wyroku); (x) bank przyznał sobie prawo do kształtowania jednostronnie wysokości zobowiązania powoda (s. 26 uzasadnienia wyroku); (xi) na gruncie niniejszej sprawy można by nawet stwierdzić nieistnienie umowy kredytu - z powodu braku konsensusu stron co do wszelkich jej niezbędnych postanowień (s. 36 uzasadnienia wyroku); (xii) kwestionowane postanowienia umowy kredytu rażąco naruszają interesy powoda oraz dobre obyczaje - a które to naruszenia miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności dla dokonania prawidłowej oceny, czy kwestionowane przez powoda klauzule mogą zostać uznane za niedozwolone postanowienia umowne w indywidualnym układzie faktycznym, a umowa kredytu za nieważną;

13) art. 235 § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na: (i) pominięciu zgłoszonego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny bankowości (finansów) i rachunkowości postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 17.11.2021r. - a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym przyjęciu, iż: (i) bank ustalał kursy w (...) w sposób jednostronny, dowolny i nieograniczony; (ii) kwestionowane postanowienia umowy kredytu rażąco naruszają interesy powoda oraz dobre obyczaje, które to naruszenie miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności dla dokonania prawidłowej oceny, czy kwestionowane przez powoda klauzule mogą zostać uznane za niedozwolone postanowienia umowne w indywidualnym układzie faktycznym, a umowa kredytu za nieważną.

W oparciu o te zarzuty pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, a także o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W postępowaniu apelacyjnym pozwany powołał się na nowe fakty polegające na złożeniu powodowi w piśmie z 22.12.2021r. oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania i w związku z tym podniósł zarzut zatrzymania dopóki powód nie zaoferuje mu świadczenia w wysokości 170.000,-zł z tytułu zwrotu wypłaconego kapitału kredytu (pismo procesowe z 11.10.2022r.).

Powód na rozprawie apelacyjnej wniósł o nieuwzględnienie tego zarzutu przede wszystkim z tego względu, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie było podstaw do uzupełniania postępowania dowodowego przez przeprowadzenie – pominiętego przez Sąd Rejonowy – dowodu z zeznań świadków K. M. i J. C., o co pozwany wniósł w apelacji, kwestionując w trybie art. 380 k.p.c. postanowienie dowodowe Sądu Rejonowego wydane na rozprawie 17.11.2021r. (k.704). Z pewnością Sąd Rejonowy nie uchybił art. 271 § 1 k.p.c., gdyż przepis ten reguluje sposób przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka i jego naruszenie wchodzi w grę dopiero wówczas, gdy dowód ten zostanie dopuszczony i przeprowadzony. Chybiony był także zarzut naruszenia art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c., gdyż Sąd Rejonowy zarówno wydając postanowienie dowodowe na rozprawie, jak i uzasadniając swą decyzję (s. 7 uzasadnienia wyroku) powołał jako jej podstawę wyłącznie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., gdyż uznał, że fakty, na które dowód z zeznań wymienionych świadków miał zostać przeprowadzony, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Z odpowiedzi na pozew wynika, że zawnioskowani świadkowie mieli zeznawać na okoliczności tam wskazane (k.177), dotyczące – ogólnie rzecz ujmując – charakteru kredytu indeksowanego do CHF i przyczyn powiązania jego oprocentowania ze stawką LIBOR 3M, sposobu finansowania takiego kredytu przez bank i ryzyka ponoszonego w związku z jego udzieleniem czy sposobu ustalenia kursów kupna i sprzedaży w tabeli kursów walut obcych i kursów stosowanych przez inne banki. W apelacji wyjaśniono, że dostarczone przez świadków informacje pozwoliłyby odeprzeć argumenty powoda co do złotowego charakteru kredytu oraz wykazać, że ustalając tabele kursowe walut obcych bank kierował się obiektywnymi czynnikami rynkowymi. Te okoliczności, z uwagi na ostatecznie przyjęte przez Sąd Okręgowy stanowisko odnośnie do podstaw uznania zasadności dochodzonego roszczenia, pozostawały jednak bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

W ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w apelacji podważano ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy, który – zdaniem pozwanego – zmarginalizował zeznania zgłoszonych przez niego świadków i przedstawione przez niego dokumenty, a zeznań powoda nie ocenił w sposób „rozważny”.

Z uzasadnienia apelacji (s.45) wynika, że prawidłowa ocena dowodów powinna doprowadzić do ustalenia, że pozwany bank przy zawieraniu umowy z powodem właściwie zrealizował obowiązki informacyjne dotyczące ryzyka kursowego. Kwestia ta zostanie szerzej omówiona w dalszej części uzasadnienia, gdyż jest zagadnieniem z zakresu stosowania prawa materialnego. W tym miejscu Sąd Okręgowy zauważa natomiast, że zeznania świadków K. D. i M. D. (...) o tyle nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, że wprawdzie K. D. podpisywała przedmiotową umowę w imieniu banku i miała bezpośredni kontakt z powodem, ale powód złożył wniosek kredytowy przez pośrednika. W takim zaś wypadku, jak wynika z zeznań świadka K. D. (k.626-629), pracownicy oddziału banku nie mieli kontaktu z klientem aż do podpisania umowy – klienci byli zapraszani wyłącznie celu finalizacji umowy, podczas spotkania jedynie generowano dokumenty i zakładano konto służące do obsługi kredytu, a ewentualne wyjaśnienia udzielane klientowi miały charakter „pobieżny”. To pośrednik kredytowy powinien był bowiem udzielić klientowi wszelkich informacji związanych z ryzykiem kursowym czy funkcjonowaniem kredytu, a w oddziale banku udzielano mu takich informacji tylko na wyraźne pytanie. Świadek wprost przyznała przy tym, że klienci przychodzili od pośredników „mocno niedoinformowani”. Okoliczność więc, że pracownicy banku, jak ujęto to w apelacji, „stosowali procedury praktykowane przez profesjonalne podmioty”, nie może przesądzać, że szczegółowa i wyczerpująca informacja o ryzyku kredytowym została przekazana powodowi, który w banku jedynie podpisywał umowę. Zeznania świadka M. K. (pracownika firmy (...) będącej pośrednikiem kredytowym) były natomiast bardzo mało konkretne, co jest oczywiście zrozumiałe z uwagi na upływ czasu i zawodowy, rutynowy charakter wykonawców przez świadka czynności. Niemniej jednak świadek nie pamiętał nawet, czy zasadą było, że tłumaczył klientom, na czym polega indeksacja i kredyt indeksowany, a choć informował, że wysokość raty będzie zależała od kursu CHF, to nie był pewien, czy informował także o takiej zależności w odniesieniu do salda kredytu. Ogólnie świadek odwoływał się natomiast do dokumentów pochodzących od banków (kalkulatory, umowy kredytowe, „formularze przedstawiające scenariusz na wypadek zmiany kursu CHF”), którymi posługiwał się w rozmowach z klientami i z których, jego zdaniem, wynikały wszystkie niezbędne informacje (k.629-630). Ostatecznie więc z materiału dowodowego dostarczonego przez powoda najistotniejszy walor miały dokumenty w postaci – podpisanej przez powoda – „Informacji (...)”, zawierającej m.in. informację o ryzyku zmian kursów walutowych (k.262), a także Symulacji zdolności kredytowej, zwierającej m.in. szacunkową wysokość raty na wypadek zmiany kursu waluty (k.265-266). Nie ma natomiast podstaw do negowania wiarygodności dowodu z przesłuchania powoda, żadnych konkretnych argumentów w tym zakresie nie przedstawiono zresztą w apelacji. Pozwany akcentował jedynie, że powodowi przed podpisaniem umowy kredytu przekazano dokumenty dotyczące umowy kredytu, o który wnioskował, zaś powód przez ponad miesiąc nie zapoznał się z nimi i nie dokonał ich analizy.

Z uzasadnienia apelacji (s. 26) wynika nadto sugestia, że postanowienia umowy odnoszące się do waloryzacji kredytu – wbrew ustaleniom Sądu Rejonowego – zostały indywidualnie uzgodnione z powodem. Pozwany odwołał się w tym zakresie do bliżej nieokreślonych zeznań świadków, które w swych rozważaniach miał pominąć Sąd Rejonowy. Trudno jednak stwierdzić, o które zeznania pozwanemu chodziło i z jakich wypowiedzi świadków należałoby wnioskować o indywidualnym uzgodnieniu z powodem konkretnych postanowień umownych.

Podsumowując, zarzuty apelacji dotyczące ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy nie były zasadne, a zatem Sąd Okręgowy stosownie do art. 382 k.p.c. jako podstawę swego rozstrzygnięcia przyjął, za Sądem Rejonowym, następujące okoliczności:

W 2008r. powód M. S. podjął decyzję o zaciągnięciu kredytu na cele mieszkaniowe. Powód nie miał doświadczenia z zawieraniem kredytów walutowych, dysponował jedynie ogólną wiedzą o atrakcyjności kredytów frankowych. W celu zorientowania się, powód udał się do różnych banków oraz do doradcy kredytowego z (...), gdzie przedstawiono mu oferty kredytowe różnych banków i polecono kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego, jako bezpieczny i korzystny dla powoda. Poinformowano również powoda o zmniejszającym się kursie franka. Powód został nadto poinformowany, że ma większą zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu we frankach niż w złotych. Doradca finansowy przedstawił powodowi, w jakiej wysokości będzie rata w przypadku kredytu złotówkowego i kredytu we frankach.

Po przeprowadzonych rozmowach powód nabrał przekonania, iż najkorzystniejsza dla niego będzie oferta kredytu frankowego Banku (...). Ostatecznie powód podjął decyzję o skorzystaniu z oferty pozwanego banku, za pośrednictwem doradcy kredytowego złożył wniosek o udzielenie kredytu (w którym wskazał wnioskowaną kwotę kredytu 200.000,-zł i walutę kredytu CHF) i podpisał pozostałe dokumenty niezbędne do udzielenia mu kredytu. Powód podpisał między innymi oświadczenie o zapoznaniu się z „Informacją (...)” oraz o tym, że w pierwszej kolejności przedstawiono mu ofertę kredytu w PLN, z której zrezygnował. Została sporządzona symulacja, zawierająca przykładowe wysokości rat oraz przykłady wpływu zmiany stopy procentowej (dwa przykłady wzrostu stopy procentowej) oraz kursu waluty na wysokość raty kredytu (jeden przykład wzrostu kursu CHF). Nikt z powodów dokumentów tych nie analizował, nie omawiał, a treści w nich zawarte nie były dla powoda zrozumiałe. Następnie powód został zaproszony do siedziby banku w celu podpisania umowy.

W dniu 3.09.2008r. powód zawarł z pozwanym bankiem umowę o kredyt hipoteczny nr (...), sporządzoną 2.09.2008r. Na jej podstawie bank udzielił kredytobiorcy kredytu w łącznej kwocie 170.000,-zł indeksowanego do CHF. Kredyt miał zostać przeznaczony na zakup nieruchomości w postaci działki nr (...) o powierzchni (...) ⁽¹⁾ zabudowanej domem o powierzchni (...), położonej przy ul. (...) w D.. Kredyt został udzielony na okres 540 miesięcy od dnia zawarcia umowy (45 lat). Uruchomienie kredytu miało nastąpić w jednej transzy, przy czym wypłata miała nastąpić na rachunek bankowy zbywcy kredytowanej nieruchomości. Uruchomienie kredytu miało nastąpić w terminie wskazanym przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty, po spełnieniu warunków koniecznych do uruchomienia środków z kredytu, określonych w umowie oraz w Regulaminie. Zgodnie z umową, od kwoty udzielonego kredytu bank pobiera jednorazową bezzwrotną prowizję w wysokości 1.700,-zł, płatną przed uruchomieniem kredytu.

Zgodnie z umową, kwota kredytu jest indeksowana do CHF po przeliczeniu kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli (...) obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu. Po uruchomieniu kredytu Bank wysłał do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli (...) obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej (...). Oprocentowanie kredytu jest zmienne i stanowi sumę zmiennej stopy referencyjnej LIBOR 3M oraz stałej marży banku w wysokości 1,000 punktów procentowych. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 3,7900 % w stosunku rocznym. Stopa referencyjna miała zmieniać się w cyklu kwartalnym i przyjmować wartość z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy. W treści umowy wskazano, że kredytobiorca ponosi ryzyko zmian stóp procentowych, co oznacza, że w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wysokość miesięcznej raty kapitałowo – odsetkowej. (...). Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kwoty kredytu w CHF ustalonej w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z (...) Banku (...) SA. Spłata kredytu miała nastąpić w 540 miesięcznych ratach odsetkowo-kapitałowych płatnych w tym samym dniu miesiąca, w jakim miała miejsce wypłata kredytu, począwszy od miesiąca następującego po pierwszej wypłacie środków z kredytu. (§ 7 ust. 1-4). Całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy wynosił 224.875,54 zł (...). Zabezpieczenie spłaty kredytu, odsetek oraz innych należności stanowiły: 1) hipoteka kaucyjna do sumy 289.000,-zł ustanowiona na nieruchomości położonej w D. przy ul. (...) wpisanej do księgi wieczystej numer (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w S. (...), 2) cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, 3) cesja na bank praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy (...). Zabezpieczenie kredytu do czasu otrzymania przez bank odpisu z księgi wieczystej nieruchomości z prawomocnym wpisem hipoteki miało stanowić ubezpieczenie kredytów zabezpieczanych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez bank z zewnętrznym podmiotem. Zgodnie z umową, kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu kosztów składki ubezpieczeniowej w związku z ubezpieczeniem, w wysokości 1/12 z 0,81% kwoty przyznanego kredytu – 120 zł, przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa kredytowa według (...) Banku (...) S.A. Ostatni miesiąc ochrony ubezpieczeniowej, za który miała być pobierana opłata z tytułu ubezpieczenia przypada w miesiącu, w którym do banku wpłynęła dostarczony przez kredytobiorcę odpis z księgi wieczystej nieruchomości z prawomocnym wpisem hipoteki na rzecz banku. (...)

Integralną część umowy stanowiły (...) oraz Regulamin, co do których w treści umowy zostało zawarte oświadczenie o otrzymaniu, zapoznaniu się z ich treścią oraz akceptacji postanowień w nich zawartych przez kredytobiorcę. (...). Zgodnie z (...), kredyt w walucie obcej to kredyt udzielony w

PLN, indeksowany kursem waluty obcej według Tabeli (...) obowiązującej w Banku. Zgodnie z (...), kredyt może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku (...). Zgodnie z (...) Regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej prowizja od udzielenia kredytu ustalana jest od kwoty kredytu, przeliczonej na PLN według kursu kupna dewiz z dnia sporządzenia umowy kredytu, na podstawie Tabeli (...) obowiązującej w banku. Zgodnie z (...) Regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty jest obliczona według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej Tabeli (...) z dnia spłaty. W przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, że bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej jest kredyt indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie Banku. Odniesienie do kursu sprzedaży dewiz określonego przez bank w Tabeli (...) następuje zgodnie z treścią Regulaminu jeszcze w przypadku przewalutowania wymagalnego zadłużenia (...), obliczenia kwoty wcześniejszej spłaty kredytu i prowizji za wcześniejszą spłatę (...), ustalenia wysokości prowizji za podwyższenie kwoty kredytu (...) i odnawiania zabezpieczeń kredytu (...). Zgodnie z (...) Bank może na wniosek Kredytobiorcy przewalutować kredyt. Zgodnie z (...) Regulaminu, bank zastrzega sobie prawo do zmiany Regulaminu z ważnych przyczyn, za które w szczególności uznaje się wprowadzanie nowych i nowelizacje ogólnych przepisów prawnych oraz dostosowanie do koniecznych zmian wprowadzonych w obowiązującym w Banku systemie informatycznym. Zgodnie z (...) Regulaminu bank zastrzega sobie prawo do zmiany cennika w okresie obowiązywania umowy kredytu, jeżeli wystąpi przynajmniej jedna z przyczyn: zmiana parametrów rynkowych, środowiska konkurencji, przepisów prawa, zmiana poziomu inflacji bądź innych warunków makroekonomicznych, zmiana zakresu lub formy realizacji określonych czynności i usług, zmiana wysokości kosztów operacji i usług ponoszonych przez bank oraz zmiany organizacyjne i technologiczne banku oraz dostosowanie się do najlepszych krajowych i międzynarodowych praktyk bankowych.

Zarówno Regulamin, jak i umowa kredytu w swojej treści nie zawierają wyjaśnienia pojęcia indeksacji, kursu kupna dewiz i kursu sprzedaży dewiz.

Postanowienia umowy nie podlegały negocjacjom. Powód nie pytał o możliwość negocjacji lepszych warunków umowy, bo nie wiedział, że jest taka możliwość. W trakcie podpisywania dokumentów kredytobiorcy nie były wyjaśniane kwestie związane z mechanizmem rozliczeń stosowanych w umowie, w tym nie wyjaśniono kredytobiorcy, w jaki sposób bank ustala tabele kursowe, brane pod uwagę przy rozliczeniach. Nie przeprowadzono analizy ani omówienia dokumentów podpisywanych przez powoda. Powód nie wiedział, że bank będzie korzystał z dwóch kursów oraz że saldo kredytu jest wyrażane we franku szwajcarskim. Powód nie rozumiał niektórych pojęć, przedstawiciel pozwanego banku nie poinformował go przed podpisaniem umowy na co powinien zwrócić uwagę. Zawarta umowa kredytu była pierwszą umową kredytową, jaką zawarł powód, poza wcześniejszym kredytem złotówkowym na niewielką kwotę. Powód nie otrzymał informacji o możliwości spłacania kredytu we frankach.

Kredyt został wypłacony w jednej transzy na rachunek bankowy zbywcy kredytowanej nieruchomości.

Powód od dnia zawarcia umowy do 12.12.2019r. tytułem spłaty rat kredytu wpłacił łącznie kwotę 90.459,89zł.

Pismem z dnia 29.04.2020r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 40.342,44 zł tytułem części nadpłaconych rat kredytu. Powód wskazał również, że z uwagi na to, iż istnieją podstawy do stwierdzenia, iż zawarta umowa kredytu jest nieważna, wzywa pozwanego do zwrotu części nienależnie pobranego świadczenia na podstawie nieważnej umowy kredytu hipotecznego w kwocie 90.459,89zł. W treści pisma powód zakwestionował ważność umowy kredytu podnosząc, że w jej treści oraz w treści regulaminu można znaleźć zapisy, które należy uznać za klauzule abuzywne, bowiem nie zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem i kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Powód określił 3-dniowy termin zwrotu wskazanych kwot (od dnia otrzymania wezwania). Wezwanie zostało doręczone pozwanemu 4.05.2020r.

Na podstawie dokumentów przedłożonych przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym (art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 243² k.p.c.) Sąd Okręgowy ustalił natomiast, co następuje:

W dniu 22.12.2021r. (po wydaniu zaskarżonego wyroku) pozwany bank (reprezentowany przez pełnomocnika) sporządził pisemne oświadczenie adresowane do powoda, w którym poinformował go, że w związku z treścią wyroku wydanego w niniejszej sprawie, dotyczącego roszczeń powoda związanych z umową kredytu z dnia 3.09.2008r. opartych na twierdzeniu o nieważności tej umowy, na podstawie art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. korzysta z prawa zatrzymania świadczenia powoda na rzecz banku z tytułu tej umowy w zakresie zwrotu kwoty 170.000,-zł stanowiącej równowartość wypłaconego kapitału kredytu. Jednocześnie pozwany poinformował, że stoi na stanowisku, że umowa kredytu jest ważna i wiąże strony, a złożenie przez niego oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania nie może być traktowane jako uznanie jakichkolwiek roszczeń na tle umowy ani też nie wyczerpuje całości ewentualnych roszczeń pozwanego w przypadku prawomocnego przesądzenia przez sąd nieważności umowy kredytu. Pismo z 22.12.2021r. zostało nadane pocztą i doręczone powodowi 28.12.2021r.

(dowód: odpis pisma z 22.12.2021r. wraz z odpisem pełnomocnictwa i pocztowym potwierdzeniem doręczenia – k.909-911).

Sąd Rejonowy uznał (s. 8-9 uzasadnienia wyroku), że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego jest nieważna z uwagi na to, że: **1)** nie spełnia wymogu oznaczoności wysokości początkowego salda kredytu (w CHF) względnie podstaw do jego ustalenia oraz wymogu oznaczoności świadczeń kredytobiorcy w postaci wysokości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych z jednoczesnym istotnym zachwianiem równowagi kontraktowej na niekorzyść słabszej strony (kredytobiorcy) za sprawą zapewnienia sobie przez autora wzorca umowy (kredytodawcę) prawa do dowolnego i wiążącego określenia wysokości zarówno salda kredytu (w CHF), jak i świadczenia kredytobiorcy już po zawarciu umowy na etapie jej wykonywania, w związku z czym umowa wykracza poza granice swobody umów i jest sprzeczna z naturą stosunku cywilnoprawnego (art. 353¹ k.c.) oraz art. 69 Prawa bankowego; **2)** jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) z uwagi na niepoinformowanie kredytobiorcy (powoda) przez kredytodawcę (pozwanego) o istotnych elementach ryzyka związanych z umową, a także z uwagi na brak pełnej i rzetelnej informacji o wszystkich kosztach związanych z zaciągnięciem i spłatą kredytu (brak informacji o tzw. spreadzie); **3)** zawiera postanowienia niedozwolone o charakterze indeksacyjnym o treści jak w (...)umowy, których niewiązący charakter (wyłączenie z umowy) prowadzi do obiektywnej niemożliwości obowiązywania i wykonywania umowy (art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13).

W apelacji zgłoszono zarzuty naruszenia prawa materialnego zmierzające do podważenia każdego z tych stanowisk, przy czym Sąd Okręgowy ograniczył swe rozważania jedynie do zagadnienia nieważności umowy ze względu na występowanie w niej postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (przyczyna 3. wskazana przez Sąd Rejonowy), gdyż w przekonaniu Sądu Okręgowego jest to podstawowy argument przemawiający za zasadnością powództwa. Na tym zresztą przede wszystkim opierał dochodzone roszczenie powód, wywodząc w pozwie, że postanowienia umowy odnoszące się do indeksacji kredytu kursem CHF, zawarte w szczególności w (...), dotyczące zarówno samej indeksacji, jak i sposobu ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty, stanowią klauzule abuzywne i w konsekwencji nie wiążą powoda jako konsumenta, a ich wyeliminowanie z umowy powoduje, że nie może być ona dalej wykonywana.

Sąd Rejonowy przyjął (s. 18 uzasadnienia wyroku), że postanowienia przedmiotowej umowy mogły podlegać badaniu pod kątem przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c., gdyż powód jest konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c. (zaciągnął kredyt w celu zakupu lokalu służącego zaspokojeniu jego potrzeb mieszkaniowych) a pozwany przedsiębiorcą. Stanowisko to nie budzi zastrzeżeń i nie było podważane w apelacji.

Sąd Rejonowy uznał także (s. 20-21 uzasadnienia wyroku), że kwestionowane przez powoda postanowienia umowy nie były z nim indywidualnie uzgodnione w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 1 i § 3 k.c. Jak już wcześniej zaznaczono, pozwany w apelacji prezentował stanowisko odmienne, z tym że nie znajduje ono podstaw w okolicznościach

sprawy. Trzeba zaś przypomnieć, że ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Zgodnie z art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W rozpoznawanym przypadku mamy do czynienia właśnie z użyciem wzorca umownego, którego kwestionowane postanowienia były elementem. Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że powód złożył wniosek kredytowy i inne dokumenty niezbędne dla zawarcia umowy, a następnie podpisał umowę przygotowaną w całości przez pozwany bank, który stosował w tym wypadku standardowy, typowy produkt oferowany na rynku w postaci kredytu indeksowanego do CHF, adresowany do klientów zainteresowanych umową kredytu hipotecznego. W omawianych postanowieniach, a ściślej w (...) umowy, jedynym elementem uzgodnionym indywidualnie była oczekiwana przez powoda kwota kredytu wyrażona w złotych polskich. Nie ma znaczenia, co podniesiono w apelacji, że powód dokonał „swobodnego wyboru waluty kredytu” oraz mógł spłacać kredyt bezpośrednio w CHF. Fakt, że pozwany bank miał w ofercie również inne rodzaje kredytów oznacza tylko tyle, że powód miał wybór między różnymi stworzonymi przez pozwanego gotowymi produktami. Możliwość wyboru między kilkoma wzorcami umownymi przygotowanymi przez przedsiębiorcę nie jest jednak równoznaczne z możliwością indywidualnego uzgadniania przez konsumenta postanowień któregośkolwiek z takich gotowych wzorców.

Zdaniem Sądu Rejonowego (s. 18-19 uzasadnienia wyroku) badane postanowienia nie określają głównych świadczeń stron (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.). Ocena ta nie jest trafna, na co słusznie zwrócono uwagę w apelacji.

Należy przypomnieć treść badanych postanowień. Otóż w(...) umowy ustalono, że kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli (...) obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu, natomiast po uruchomieniu kredytu bank wysłała do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli (...) obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej. Z kolei w (...) umowy ustalono, że kredytobiorca jest zobowiązany do spłaty kwoty kredytu w CHF, ustalonej zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą (...)Banku (...).

Sąd Rejonowy trafnie określił charakter zawartej przez strony umowy (s. 9 uzasadnienia wyroku), która w nomenklaturze stosowanej w praktyce orzeczniczej nazywa się kredytem indeksowanym do waluty obcej (od 26.08.2011r. pojęcie „kredytu indeksowanego do waluty innej niż polska” występuje także w art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego). Jest to kredyt, w którym kwota kredytu zostaje wyrażona w umowie i wypłacona w walucie polskiej, a w chwili wypłaty ulega przeliczeniu według ustalonych zasad na walutę obcą, co stanowi podstawę do zastosowania mechanizmu indeksacji (następuje ustalenie salda zadłużenia kredytobiorcy w walucie obcej), zaś w przypadku rat dokonuje się operacji odwrotnej – każdą ratę przelicza się z waluty obcej na walutę polską. Istota stosunku prawnego nawiązanego przez strony, objęta ich zgodnym zamiarem i celem umowy, ujawnionym w sposób wyraźny w samej jej treści, polegała więc na zastosowaniu mechanizmu indeksacji kredytu do waluty CHF ((...) umowy) i skorzystaniu w związku z tym przez powoda z oprocentowania kredytu opartego o stopę oprocentowania LIBOR 3M CHF ((...)umowy).

Można zgodzić się z apelacją, że przedmiotem oceny pod kątem art. 385¹ § 1 k.c. nie są postanowienia danej umowy rozumiane jako jej jednostki redakcyjne, lecz normy indywidualne wynikające z tych jednostek redakcyjnych. Z przedmiotowej umowy kredytowej dają się zaś wyprowadzić normy po pierwsze, przewidujące sam mechanizm indeksacji, z którego wynika ryzyko walutowe (nazywane przez pozwanego klauzulą ryzyka walutowego), oraz po drugie, przewidujące, w jaki sposób ustalany będzie kurs waluty obcej na potrzeby operacji związanych z indeksowaniem przy wypłacie i przy spłacie kredytu (nazywane przez pozwanego klauzulą spreadu walutowego).

Według pozwanego klauzula ryzyka walutowego nie może podlegać badaniu pod kątem abuzywności ze względu na wyłączenie wynikające z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., gdyż określa ona główne świadczenia stron i została sformułowana w sposób jednoznaczny.

Art. 385¹ § 1 k.c. przewiduje, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wykładając pojęcie „świadczenia głównego” właściwe jest posiłkowe sięganie do wypracowanego w doktrynie rozróżnienia na świadczenia główne i uboczne. Za główne uznawane są więc świadczenia stron objęte postanowieniami przedmiotowo istotnymi danej umowy (*essentialia negotii*), czyli świadczenia, które zmierzają do osiągnięcia celu umowy i pozwalają na identyfikację określonego typu stosunku prawnego (tak też np.: K.Zagrobelny [w:] E.Gniewek (red.), *KC Komentarz*, Warszawa 2004, s. 909, M.Skory, „Klauzule abuzywne w polskim prawie ochrony konsumenta”, *Zakamycze* 2005, s.179-180). Umowa kredytu została uregulowana w art. 69 Prawa bankowego, który stanowi, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1), przy czym umowa kredytu powinna określać m.in. kwotę i walutę kredytu (ust. 2 pkt 2) oraz zasady i termin spłaty kredytu (ust. 2 pkt 4). Z tej perspektywy postanowienia przedmiotowej umowy wprowadzające mechanizm indeksacji „określają główne świadczenia stron”, gdyż odnoszą się do ustalenia waluty i kwoty środków pieniężnych oddawanych przez bank do dyspozycji kredytobiorcy oraz waluty i wysokości rat kredytu składających się na kwotę, którą kredytobiorca jest zobowiązany zwrócić bankowi. Klauzula ryzyka walutowego (indeksacyjna) stanowi zatem element określający główne świadczenia stron, gdyż kształtuje ich wysokość (por. wyroki SN z 4.04.2019r., III CSK 159/17, publ. OSP 2019/12/115, z 9.05.2019r., I CSK 242/18 i z 11.12.2019r., V CSK 382/18).

Przyjęcie tego stanowiska jest uzasadnione także z perspektywy art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5.04.1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. WE L 95 z 21.04.1993r., s. 29 z późn. zm.; polskie wydanie specjalne Dz.Urz.UE: rozdział 15, t. 2, s. 288, ze sprostowaniem z 13.10.2016r., Dz.Urz.UE.L 2016, nr 276, s. 17), której implementację do krajowego porządku prawnego stanowią przepisy art. 385¹ i nast. k.c. Art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 – wyłączając ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy – odnosi to do warunku określającego „główny przedmiot umowy”. Jak wynika z orzecznictwa TSUE, za warunki te należy uważać takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę, natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte rzeczonym pojęciem (por. np. wyrok z 3.10.2019r., C-621/17, pkt 32, wyrok z 10.06.2021r., C-776-782/19, pkt 52). Na tle umów kredytowych TSUE przyjmuje zaś, że postanowienia takiej umowy odnoszące się do ryzyka kursowego definiują główny przedmiot tej umowy (por. np. wyrok z 20.09.2018r., C-51/17, pkt 68, wyrok z 14.03.2019r., C-118/17, pkt 48, wyrok z 14.03.2019r., C-118/17, pkt 52 czy wyrok z 10.06.2021r., C-776-782/19, pkt 56). Poprzez umowę kredytu kredytodawca zobowiązuje się bowiem głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do przewidzianych w tej umowie walut wypłaty i spłaty. W konsekwencji – przy kredycie denominowanym – okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej.

Należy w tym miejscu wyjaśnić (na co zwracał także uwagę Sad Rejonowy – s. 17 uzasadnienia wyroku), że kompetencja do dokonywania przez TSUE wykładni aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii wynika z art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana

Dz.Urz.UE.C 202 z 2016r., s. 47). Zasada powszechnego związania wykładnią prawa unijnego dokonana przez TSUE wynika natomiast z istoty i funkcji postępowania prejudycjalnego oraz autonomii prawa unijnego względem prawa krajowego. Znajduje ona potwierdzenie w orzecznictwie samego Trybunału (por. wyroki: z 27.03.1980r., 61/79; z 4.06.2009r., C-8/08, z 10.04.1984r., C-14/83) oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki: z 10.04.2019r., II UK 504/17 i z 5.12.2019r., III PO 7/18, czy postanowienie (7) z 2.08.2018r., III UZP 4/18, publ. OSNP 2018/12/165). Orzeczenie TSUE wiąże sądy krajowe, skoro wydanie przez sąd krajowy orzeczenia z oczywistym naruszeniem wyroku TSUE może stanowić podstawę odpowiedzialności państwa członkowskiego za szkody wyrządzone jednostkom wskutek naruszenia prawa wspólnotowego (por. np. wyrok TSUE z 30.09.2003r., C-224/01, pkt 56 i 57). Jeżeli zatem TSUE dokonał wykładni konkretnego przepisu prawa unijnego, np. zawartego w dyrektywie, przesadzając, który z dwóch lub więcej potencjalnie wchodzących w grę sposobów rozumienia tego przepisu uważa za prawidłowy, to taki sam sposób interpretacji powinien być przyjmowany w później wydawanych wyrokach sądów krajowych, w których znajdzie zastosowanie ten przepis. Dyrektywy, zgodnie z art. 288 TFUE, nie mają bezpośredniego zastosowania w stosunkach między podmiotami prawa prywatnego, gdyż jedynie nakładają na państwo członkowskie obowiązek uregulowania danej materii w prawie krajowym w sposób w niej określony. Jak już jednak wyjaśniono, przepisy dyrektywy 93/13 zostały implementowane do krajowego porządku prawnego poprzez art. 385⁽¹⁾ i nast. k.c., a zobowiązanie państw członkowskich do osiągnięcia rezultatu przewidzianego w dyrektywie ciąży na wszystkich organach państw członkowskich, w tym, w ramach ich kompetencji, również na sądach (por. wyroki TSUE z 14.07.1994r., C-91/92 czy z 13.11.1999r., C-106/89). Sąd krajowy ma zatem obowiązek odniesienia się do prawa Unii przy dokonywaniu wykładni i stosowaniu odpowiednich przepisów prawa krajowego, a wykładając przepisy krajowe powinien tego dokonać – tak dalece jak to tylko możliwe – zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć przewidywany przez nią rezultat, i w ten sposób zastosować się do wymogów przepisu art. 288 TFUE.

W art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. wyłączono możliwość oceny abuzywności postanowień określających główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Według apelacji o sformułowaniu postanowień przedmiotowej umowy składających się na klauzulę ryzyka walutowego w sposób jednoznaczny świadczy to, że na podstawie treści umowy można jednoznacznie zakwalifikować kredyt jako indeksowany do waluty obcej (i odróżnić go tym samym od kredytu złotówkowego czy kredytu stricte walutowego) oraz odtworzyć mechanizm przeliczania świadczeń stron.

Pojęcie sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron „w sposób jednoznaczny”, którym posłużył się ustawodawca krajowy, stanowi odpowiednik ujętego w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 pojęcia wyrażenia warunków umownych „prostym i zrozumiałym językiem”. Chodzi zatem o spełnienie wymogu przejrzystości warunków umowy. W orzecznictwie TSUE uznaje się, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ustanowiony przez dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, m.in. ze względu na stopień poinformowania. Poinformowanie, przed zawarciem umowy, o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma zaś fundamentalne znaczenie dla konsumenta, gdyż na podstawie tej informacji podejmuje on decyzję, czy zamierza związać się warunkami umownymi sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (wyrok z 3.03.2020r., C-125/18, pkt 49). Wymóg przejrzystości ustanowiony w dyrektywie musi więc podlegać wykładni rozszerzającej – jako nakładający obowiązek, aby dany warunek umowny nie tylko był językowo zrozumiały dla konsumenta, ale również umożliwiający właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu przeciętnemu konsumentowi zrozumienie skutków przyjęcia tego warunku (por. wyrok z 3.03.2020r., C-125/18, pkt 51). Oznacza to w szczególności, że umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dany warunek, a także ewentualny związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, w taki sposób, by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok z 27.01.2021r., C-229/19 i C-289/19, pkt 50). Przy rozpatrywaniu, czy w konkretnej sprawie został spełniony wymóg przejrzystości warunku umowy, rzeczą sądu jest więc ustalenie, czy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności zawarcia umowy, konsumentowi podano wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków. W

odniesieniu do umowy kredytu waloryzowanego w walucie obcej dla celów tej oceny istotne są wszelkie informacje dostarczone przez przedsiębiorcę, które mają na celu udzielenie wyjaśnień konsumentowi co do funkcjonowania mechanizmu wymiany i związanego z nim ryzyka. Szczególne znaczenie przedstawiają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związanego z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu waloryzowanego do obcej waluty, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy. Wymóg przejrzystości jest więc spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczy konsumentowi wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne – potencjalnie istotne – takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy (wyrok z 10.06.2021r., C-776-782/19, pkt 67,69,71,78, postanowienie z 6.12.2021r., C-670/20, pkt 34).

W niniejszej sprawie umowa kredytowa miała charakter wieloletni (kredyt zaciągnięty na 45 lat), a kredyt w wysokości 170.000,-zł był przeznaczony na nabycie nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, stanowiącej dorobek życia przeciętnego konsumenta. W związku z tym przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale uświadamiający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju zobowiązania jest bardzo ryzykowne, a efektem tego może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

Według natomiast ustaleń Sądu Rejonowego, opartych na dowodach osobowych, powód przed zawarciem umowy z 3.09.2008r. prowadził rozmowy z doradcą kredytowym, który przedstawił mu oferty kredytowe różnych banków i polecił kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego jako bezpieczny (z uwagi na zmniejszający się kurs franka) i korzystny (chodziło o większą zdolność kredytową powoda i niższą wysokość rat w porównaniu z kredytem złotówkowym). Przed podpisaniem umowy nie omówiono z powodem podpisanych przez niego dokumentów ani nie wyjaśniono mu mechanizmu stosowanych w umowie rozliczeń, w tym także sposobu ustalania przez bank tabel kursowych branych pod uwagę przy tych rozliczeniach.

W apelacji pozwany wskazał na treść podpisanych przez powoda dokumentów, tj. umowy oraz (...) dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” (zapoznanie się z tym dokumentem powód potwierdził w(...)umowy kredytowej), a także na Symulację zdolności kredytowej, zawierającej m.in. szacunkową wysokość raty na wypadek zmiany kursu waluty. W samej umowie w (...) zawarto ogólne stwierdzenie, że zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej, a zatem jest to tylko sucha formułka. Przekazana powodowi (...) datowana na (...). jest bardziej szczegółowa, gdyż zawiera m.in. informacje dotyczące ryzyka zmian kursowych, z którymi powinien zapoznać się kredytobiorca przed podjęciem decyzji o wyborze waluty kredytu. W pierwszej kolejności zaznaczono jednak, że wybierając zadłużenie w walucie obcej kredytobiorcy korzystają aktualnie z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu (co odniesiono przede wszystkim do kredytów w euro i we frankach szwajcarskich i wyjaśniono znaczną różnicą wysokości stawek referencyjnych, które są podstawą ustalenia oprocentowania kredytu). Dopiero w dalszej kolejności zwrócono uwagę, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych, a występowanie tego ryzyka sprawia, że zarówno rata spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczne na złotówki na dany dzień podlegają ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty, przy czym ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiega się kredytobiorca osiągający dochody w tej samej walucie. Dlatego sugerowano rozważenie zaciągnięcia długoterminowego kredytu złotówkowego jako „korzystnej alternatywy w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie

warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych”. Na drugiej stronie przedstawiono natomiast symulację wpływu zmian m.in. kursu walut na raty kredytu, z tym że dotyczyła jedynie przypadku, gdy kurs CHF wzrośnie o 14,22% (k.262-263). Z kolei Symulacja zdolności kredytowej w oparciu o dochody powoda, zwierająca m.in. szacunkową wysokość raty na wypadek zmiany kursu waluty, zawiera symulację wysokości raty kapitałowo odsetkowej jedynie przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie o wartość 21,02% (k.265-266).

Powyższe dokumenty były przedmiotem oceny Sądu Rejonowego (s.15 uzasadnienia wyroku), przy czym trudno nie zgodzić się ze stanowiskiem, że z lakonicznej treści (...) z (...) nie sposób wynieść wiedzę na temat skali, przyczyn, granic i wielu innych aspektów wspomnianego w nim ryzyka zmiany kursów walut. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, dokument zawiera kilka sytuacji modelowych zawierających szacunki, z których tylko jeden przykład dotyczy wprost wzrostu kursu CHF (i to tylko o 14,22%), nie zobrazowano natomiast w żaden sposób przełożenie wahań kursu CHF na wysokość zadłużenia z tytułu zaciągniętego kredytu przeliczonego na złotówki, co mogło wywoływać wrażenie, że tylko w przypadku kredytów walutowych (dewizowych) takie ryzyko występuje, a już nie w przypadku, gdy uruchomienie kredytu i jego spłata następuje w złotych polskich, jak to miało miejsce w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej.

Pozwany eksponuje, że zawarta w tym dokumencie oraz w Symulacji symulacje wzrostu wysokości raty kredytu odpowiadały wymogom wynikającym z obowiązującej w tym czasie (2008r.) Rekomendacji S, gdyż Komisja Nadzoru Bankowego zobowiązywała banki, aby przedstawiając klientowi ofertę kredytu m.in. indeksowanego do waluty obecnej przedstawiły mu koszty obsługi kredytu przy założeniu deprecjacji kursu złotego do waluty kredytu w skali odpowiadającej różnicy między kursem maksymalnym i minimalnym w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Stosowanie się do norm wynikających z rekomendacji krajowych organów nadzorczych nie może jednak tłumaczyć niezachowania standardu informacyjnego wymaganego przepisami dotyczącymi ochrony konsumentów. Z całą pewnością natomiast z dokumentów tych nie wynika, aby powodowi przekazano informację, że zmiany kursów walut mogą być gwałtowne i znaczące, przez co obciąża go nieograniczone ryzyko kursowe (w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozwany w apelacji negował przyjęcie przez Sąd Rejonowy na s. 23 uzasadnienia wyroku założenia o braku takich informacji, co należy traktować jako równoznaczne z twierdzeniem, że informacje te przekazano kredytobiorcy).

Podsumowując, obowiązek informacyjny nie został przez pozwanego wykonany w sposób dający powodowi pełne rozeznanie co do istoty i możliwych konsekwencji zawieranej umowy kredytowej. Z orzecznictwa TSUE wynika dla przedsiębiorcy w takim wypadku obowiązek przedstawienia konsumentowi ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążącego się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, w tym dotyczącego możliwości zmiany wysokości zarówno raty kredytu, jak i wysokości należności pozostającej do spłaty. Z ustaleń Sądu Rejonowego ani materiału sprawy nie wynika, aby pozwany w chwili zawierania umowy przedstawił powodowi informacje, analizy czy symulacje dotyczące wahań kursów waluty waloryzacji, umożliwiające mu oszacowanie możliwych konsekwencji ekonomicznych związanych ze spłatą kredytu przez relatywnie długi okres 45 lat. Oznacza to, że obciążające powoda zobowiązanie do spłaty kredytu indeksowanego do waluty obcej i związane z nim ryzyko kursowe nie zostało wyrażone w umowie w sposób jednoznaczny (prostym i zrozumiałym językiem).

O ile zatem rację miał pozwany wskazując, że zawarta w przedmiotowej umowie klauzula ryzyka walutowego określa główne świadczenia stron, to jednak nie można przyjąć, aby została sformułowana w sposób jednoznaczny. Zastosowanie art. 385¹ § 1 k.c. w odniesieniu do tej klauzuli nie było zatem wyłączone.

Z przepisu tego wynika, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Oceny postanowień przedmiotowej umowy w kontekście tych przesłanek należało dokonać się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść i okoliczności zawarcia (art. 385² k.c., por. także uchwałę (7) SN z 20.06.2018r., III CZP 29/17, publ. OSNC 2019/1/2).

Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub

naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron. Chodzi więc o postępowanie, które potocznie jest rozumiane jako nieuczciwe, nierzetelne, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania (por. np. wyrok SN z 8.06.2004r., I CK 635/03 czy wyrok SN z 15.01.2016r., I CSK 125/15). „Rażąco naruszenie interesów konsumenta” oznacza natomiast nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Chodzi zatem o zachwianie równowagi kontraktowej wyrażające się w tym, że kontrahent konsumenta zastrzega dla siebie nadmierne korzyści lub uprzywilejowaną pozycję, wyraźnie i w znacznym stopniu przewyższające korzyści uzyskane przez konsumenta lub pod innym względem znacznie pogarszające sytuację konsumenta (por. np. wyrok SN z 13.07.2005r., I CK 832/04). Określenie „rażąco” należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem sytuacji ekonomicznej konsumenta oraz jego nierzetelnym traktowaniem. W celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy więc wziąć pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym mających charakter dyspozytywny (por. uzasadnienie uchwały (7) SN z 20.06.2018r., III CZP 29/17, publ. OSNC 2019/1/2).

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany postąpił w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, wykorzystując brak dostatecznego rozeznania powoda i oferując mu kredyt, z którym łączyło się dla niego nieprzewidywalne ryzyko ekonomiczne, ponieważ nie uzyskiwał on dochodów w walucie indeksacji. Powód związał się umową mającą bardzo niestabilne podstawy, której zasady wykonywania zależały od okoliczności w nikłym stopniu powiązanych z jego sytuacją ekonomiczną i otoczeniem gospodarczym. Wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznym (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach, a choć zmiany kursów walut są rzeczą naturalną, to dokładny ich przebieg oraz amplitudy wahań kursów w dłuższym okresie nie są możliwe do przewidzenia nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz. O ile jednak prawo polskie nie wyłącza możliwości zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej i można uznać, że świadomość nieprzewidywalności przyszłych zmian kursów walut obcych ma charakter powszechny, również z punktu widzenia konsumenta, to jednak konsument w stosunku prawnym z przedsiębiorcą podlega szczególnej ochronie, którą zapewniają mu przepisy wspólnotowe i krajowe. Jak już zostało to wyjaśnione, nakładają one na przedsiębiorcę wymóg jednoznacznego (przejrzystego) formułowania postanowień umów określających główne świadczenia stron, co w odniesieniu do analizowanych postanowień umowy kredytowej polegało na wyjaśnieniu mechanizmu działania waloryzacji kredytu do waluty obcej. Przyczyną zawarcia umowy w tym kształcie nie było dokonanie przez powoda wyboru kredytu indeksowanego z pełną świadomością łączących się z tym konsekwencji ekonomicznych, których pozwany nie przedstawił w samej umowie ani też nie uświadomił ich powodowi przed jej zawarciem, sam nie mając w istocie właściwego rozeznania co do możliwych losów tej umowy w przyszłości, a jako profesjonalista powinien sobie zdawać sprawę, że przez to umowa ta może zostać oceniona jako nieuczciwa (por. wyrok SN z 29.10.2019r., IV CSK 309/18). Pozwany nie mógł zaś racjonalnie oczekiwać, że powód, potraktowany w sposób sprawiedliwy i słuszny, a więc należycie poinformowany, przyjąłby postanowienia umowy przewidujące indeksację kredytu do waluty obcej w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok SN z 27.02.2019r., II CSK 19/18).

Za uznaniem, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej przewidujące indeksację kredytu rażąco naruszają interesy powoda przemawia natomiast nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka wynikającego z zastrzeżenia indeksacji kredytu, tj. przeliczenia wysokości zobowiązań stron umowy do waluty obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom, bez zagwarantowania w umowie mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ryzyko ponoszone przez kredytobiorcę. Ryzyko banku udzielającego kredytu obejmuje stratę kwoty, która została wypłacona kredytobiorcy. Strata taka może nastąpić w przypadku radykalnego spadku wartości waluty wskazanej jako waluta indeksacji. Utrata całej wartości udzielonego kredytu nastąpiłaby tylko w przypadku spadku niemalże do zera wartości waluty indeksacji, która nastąpiłaby niezwłocznie po wypłaceniu kredytu. Taka sytuacja – oceniana według chwili zawarcia umowy – jawiła się jako czysto teoretyczna, biorąc pod uwagę realia ekonomiczne. W przypadku nastąpienia takiego zdarzenia w innym momencie wykonywania umowy, bank uzyskałby już natomiast, w ramach postępującej z czasem ratalnej spłaty kredytu, przynajmniej część kapitału. Sytuacja kredytobiorcy przedstawia się inaczej. Nie tylko wielkość jego zobowiązania, przeliczonego w chwili wypłaty kredytu na walutę

obcą, może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość (wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty indeksacji), ale też może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. W wyniku tego powód został narażony na nieograniczone ryzyko wahań waluty indeksacji, które zagrażało integralności jego majątku i rażąco pogarszało jego pozycję względem banku jako kredytodawcy. Powód nie dysponował też, zgodnie z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem, który pozwoliłby mu na zmianę sposobu wykonywania umowy w razie niekorzystnego ukształtowania się kursu walut. Przewidziane w „(...)w Banku (...) SA” ((...)) przewalutowanie kredytu (przekształcenie kredytu indeksowanego na kredyt złotowy) nie stanowi uprawnienia kredytobiorcy, który może jedynie złożyć stosowny wniosek, a przewalutowanie zależy od decyzji banku. Umowa nie określa nadto granicy ryzyka powoda, a w szczególności nie zawiera żadnego wyłączenia działania klauzuli indeksacyjnej, które w razie przekroczenia określonego poziomu kursu franka szwajcarskiego pozwoliłoby na ochronę interesu majątkowego powoda jako kredytobiorcy (por. postanowienie SN z 18.09.2019r., V CSK 152/19). Pozwany nie zadbał w szczególności o wprowadzenie do umowy mechanizmu pozwalającego na zachowanie równowagi w nawiązywanym stosunku w razie powstania sytuacji ekonomicznej, która po stronie powoda stwarzałaby niebezpieczeństwo spełnienia świadczenia rażąco przewyższającego otrzymane od banku środki wyrażone w polskich złotych. Ryzyka kursowego nie rekompensowało z kolei kredytobiorcy ustalenie oprocentowania kredytu powiązanego z LIBOR, a więc niższego niż w przypadku oprocentowania kredytów złotych.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że już klauzula ryzyka walutowego, ujęta w (...) oraz (...) umowy z 3.09.2008r., jest postanowieniem sprzecznym z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającym interes powoda. Straciły w tej sytuacji na znaczeniu zarzuty apelacji zmierzające do zakwestionowania stanowiska Sądu Rejonowego, który uznał za abuzywne także postanowienia umowy odnoszące się do klauzuli spreadu walutowego (zasad ustalania kursu waluty przez bank).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. wskazane wyżej postanowienia nie są wiążące dla powoda, a – co do zasady – strony powinny być związane umową w pozostałym zakresie. Sąd Okręgowy zajmuje jednak stanowisko, że usunięcie z umowy postanowień abuzywnych składających się na klauzulę ryzyka walutowego powoduje, że umowa ta nie może się ostać, gdyż jej utrzymanie w pozostałej części byłoby sprzeczne z naturą i charakterem prawnym umowy założonym pierwotnie przez strony.

Taki skutek jest możliwy w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który stanowi, że „na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Na tle umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej TSUE w wyroku z 3.10.2019r., C-260/18 przyjął, że art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Ocena, czy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa może nadal obowiązywać, jest więc dokonywana w oparciu o przepisy prawa krajowego i na podstawie kryteriów obiektywnych, a zatem sytuacja jednej ze stron, w tym konsumenta, nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (por. także np. wyrok TSUE z 3.10.2019r., C-260/18 pkt 39-41 wyrok TSUE z 29.04.2021r., C-19/20 pkt 56-57 i pkt 83-84).

Na gruncie prawa polskiego brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Jeżeli umowa kredytu nie może, bez klauzuli abuzywnej dotkniętej bezskutecznością zawieszoną, wiązać stron, dzieli ona los klauzuli, tzn. jest również dotknięta bezskutecznością zawieszoną. Taki stan co do zasady odpowiada cechom sankcji tzw. nieważności bezwzględnej, która ma definitywny charakter. Przyjęcie skutku w postaci nieważności (bezskuteczności) całej umowy wchodzi zaś w grę na podstawie

art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., gdy eliminacja klauzuli abuzywnej prowadziłyby do zmiany charakteru łączącego strony stosunku prawnego.

Sąd Rejonowy dopuścił (s. 38-40 uzasadnienia wyroku) tzw. „odfrankowanie” umowy z 3.09.2003r., gdyż zawiera ona elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego kredytu, a w szczególności kwotę kredytu w złotych, okres kredytowania i terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. Wskutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną, dotyczących zasad ustalania kursu waluty, kredyt udzielony powodom należałoby w takim wypadku traktować jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli, który powinien być spłacany w złotych w terminach przewidzianych w umowie i z zastosowaniem przewidzianego tam oprocentowania. Stanowisko to kwestionowała apelacja, przy czym nie było potrzeby szczegółowego odnoszenia się do tej grupy zarzutów, gdyż Sąd Okręgowy za prawidłową, w świetle art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. i art. 353¹ k.c., uznał ocenę Sądu Rejonowego stanowiącą zasadniczą podstawę uwzględnienia powództwa, dotyczącą całkowitej nieważności przedmiotowej umowy.

Jak już zostało to wyjaśnione, klauzula ryzyka walutowego jest postanowieniem określającym główne świadczenia stron, i to postanowieniem charakterystycznym w przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, a jednocześnie uzasadniającym powiązanie oprocentowania kredytu ze stawką LIBOR. Pomimo wyeliminowania klauzuli ryzyka kursowego istnieje możliwość dalszego funkcjonowania umowy w sensie technicznym (możliwe jest wskazanie, jaką kwotę kapitału oraz – przy założeniu dalszego stosowania postanowień umownych dotyczących oprocentowania – odsetek powód zobowiązany jest spłacić), natomiast w takiej sytuacji pomiędzy stronami istniałby stosunek zobowiązaniowy o treści, której w ogóle nie przewidywały, a tym samym nie obejmowały swoim zgodnym zamiarem. Doszłoby bowiem do eliminacji z umowy mechanizmu indeksacji, który strony niewątpliwie uznawały za podstawowy przy jej zawieraniu. Byłoby to równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należałoby ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok SN z 22.01.2016r., I CSK 1049/14, publ. OSNC 2016/11/134). Oznacza, że po wyeliminowaniu klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością, por. wyrok SN z 11.12.2019r., V CSK 382/18, wyrok SN z 13.04.2022r., II CSKP 15/22 czy wyrok SN z 26.04.2022r., III CSKP 550/22).

W orzecznictwie TSUE wyrażane jest zapatrywanie, że jeżeli na skutek eliminacji nieuczciwego postanowienia umownego sąd zobowiązany byłby, w oparciu o regulacje krajowe, unieważnić z urzędu umowę jako całość, co mogłoby narazić konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, konsument może się temu sprzeciwić w ten sposób, że nie podnosić nieuczciwego i niewiążącego charakteru tego postanowienia, wyrażając tym samym dobrowolną i świadomą zgodę na dany warunek (zob. np. wyrok z 21.02.2013r., C-472/11, pkt 23, 27, 35, wyrok z C-260/18, pkt 48-53 czy wyrok z 29.04.2021r., C-19/20 pkt 94-95). Możliwość wyrażenia przez konsumenta zgody na trwanie w stosunku obligacyjnym, pomimo istnienia w nim niedozwolonych postanowień umownych, wynika z ochronnej funkcji przepisów; istota tej funkcji polega bowiem na tym, że konsument ma uprawnienie także do sprzeciwienia się objęciu go systemem ochrony w sytuacji, gdyby – w braku możliwości kontynuowania stosunku obligacyjnego – znalazł się niekorzystnym ekonomicznie położeniu. Art. 385¹ § 1 k.c. należy zatem tak tłumaczyć, że niedozwolone postanowienie umowne jest od początku z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może jednak udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (por. uchwałę (7) SN z 7.05.2021r., III CZP 6/21, publ. OSNC 2021/9/56).

W niniejszej sprawie powód korzystający z pomocy prawnej już w pozwie powoływał się na nieważność umowy m.in. na skutek eliminacji z niej klauzul abuzywnych odnoszących się do waloryzacji, oświadczając jednocześnie, że wyraża zgodę na uznanie umowy za nieważną i ma świadomość konsekwencji z tym związanych oraz godzi się na nie. Oświadczenie to powód powtórzył przed Sądem Rejonowym na rozprawie 17.11.2021r., po udzieleniu mu stosownych pouczeń (k.701). Trudno zakładać, za apelacją, że oświadczenie to nie było świadome, skoro powód zdaje sobie sprawę z możliwych roszczeń finansowych banku związanych z ustaleniem nieważności umowy kredytowej, tj. roszczenia o zwrot kapitału kredytu (objętego ostatecznie zarzutem zatrzymania) i roszczenia o tzw. wynagrodzenie za

korzystanie z kapitału (którego wysokość miał ustalić biegły zgodnie z wnioskiem dowodowym zawartym w odpowiedzi na pozew). Z zeznań powoda wynika natomiast, że jego zasadniczym celem jest wywikłanie się z umowy kredytu zawierającej postanowienia dotyczących ryzyka walutowego, którą uważa za niekorzystaną dla siebie, gdyż po latach spłaty kredytu ma w dalszym ciągu do spłaty kapitał wynoszący, po przeliczeniu, więcej niż otrzymana kwota kredytu w złotych (k.625). Wbrew stanowisku apelacji, nie jest rzeczą sądu ocena, czy ustalenie nieważności umowy obiektywnie będzie, czy też nie korzystane dla konsumenta. To konsument, świadomy możliwości uznania umowy za nieważną i potencjalnych skutków tej nieważności, ma bowiem prawo podjęcia decyzji, czy rezygnuje z ochrony i godzi się na trwanie w stosunku obligacyjnym, pomimo istnienia w nim niedozwolonych postanowień umownych, a wola konsumenta jest wiążąca dla sądu, nawet gdyby sam uważał, że wybrane rozwiązanie jest dla niego niekorzystane. Po to zaś tylko TSUE nakłada na sąd obowiązek informacyjny, aby umożliwić konsumentowi podjęcie świadomej decyzji o skorzystaniu bądź nie z ustawowej ochrony.

Jak już zostało to wyjaśnione, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa. Jeżeli umowa kredytu nie może, bez klauzuli abuzywnej dotkniętej bezskutecznością zawieszoną, wiązać stron, dzieli ona los klauzuli, tzn. jest również dotknięta bezskutecznością zawieszoną. Taki stan co do zasady odpowiada cechom sankcji tzw. nieważności bezwzględnej, która ma definitywny charakter. Odwołaniu do tej sankcji stoi jednak na przeszkodzie przedstawiona wyżej reguła, że konsument świadomy niedozwolonego charakteru postanowienia może sprzeciwić się odmowie jego zastosowania, udzielając zgody na to postanowienie. Możliwość jednostronnego sanowania nieskutecznego postanowienia następczym wyrażeniem zgody na związanie tym postanowieniem zbliża tę konstrukcję do sankcji bezskuteczności zawieszonej (na korzyść konsumenta), która – odnoszona do umowy jako takiej – polega na tym, że dotknięta nią umowa (tzw. czynność kulejąca albo niezupełna) nie wywołuje zamierzonych skutków, w szczególności nie rodzi obowiązku spełnienia uzgodnionych świadczeń, lecz może skutki te następczo wywołać z mocą wsteczną – w razie złożenia sanującego oświadczenia woli, a w razie odmowy jego złożenia albo upływu czasu na jego złożenie staje się definitywnie bezskuteczna czyli nieważna (por. uchwałę (7) SN z 7.05.2021r., III CZP 6/21, publ. OSNC 2021/9/56).

Jeżeli więc przedmiotowa umowa kredytu, w związku z odmową potwierdzenia przez powoda klauzul, bez których nie może wiązać, stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie, w tym również świadczenia powoda polegające na wpłatach na poczet rat kredytu, muszą być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., a zatem podlegają zwrotowi zgodnie z art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy jest bowiem równoznaczna ze stanem, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. oraz „nieważnością czynności prawnej” w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. (por. np. uchwałę SN z 16.02.2021r., III CZP 11/20, publ. OSNC 2021/6/40 oraz uchwałę (7) SN z 7.05.2021r., III CZP 6/21, publ. OSNC 2021/9/56).

Sąd Rejonowy ustalił, że powód od dnia zawarcia umowy do 12.12.2019r. z tytułu spłaty rat kredytu wpłacił 90.459,89zł. Słusznie zatem za zasadne uznał roszczenie o zasądzenie dochodzonej pozwem kwoty 40.342,44zł.

Nie był trafny zarzut naruszenia art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., które pozwany wiązał z błędnym przyjęciem przez Sąd Rejonowy, że spełniona została przesłanka roszczenia w postaci wzbogacenia po stronie banku i zubożenia po stronie powoda.

Po pierwsze, należy zwrócić uwagę, że wprawdzie do zwrotu nienależnego świadczenia mają, co do zasady, zastosowanie ogólne reguły bezpodstawnego wzbogacenia, to jednak w doktrynie i orzecznictwie sporne jest, czy dotyczy to także przesłanki wzbogacenia. Silnie reprezentowane jest bowiem także stanowisko, że ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć „specyficznie” w przypadku nienależnego świadczenia, a różnica polega na tym, że sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne i nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione, jak również czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu; już samo uzyskanie nienależnego

świadczenia wypełnia zatem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia (por. np. wyrok SN z 15.05.2014r., II CSK 517/13).

Po drugie, stanowisko o braku spełnienia przesłanki wzbogacenia i zubożenia pozwany opierał na założeniu, że w przypadku nieważnej umowy kredytowej rozliczenie stron powinno nastąpić według tzw. teorii salda, a zatem bank nie jest wzbogacony na skutek kolejnych spłacanych przez kredytobiorcę rat kredytu tak długo, aż wpłaty te nie przekroczą wysokości wypłaconego przez bank kredytobiorcy kapitału kredytu. Koncepcja ta została jednak ostatecznie odrzucona w orzecznictwie i w tym zakresie należy odwołać się do uchwały Sądu Najwyższego z 16.02.2021r., III CZP 11/20 (publ. OSNC 2021/6/40), w której przyjęto, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Jak zostało wyjaśnione, specyfika nienależnego świadczenia jako przypadku bezpodstawnego wzbogacenia polega na tym, że uzyskanie korzyści majątkowej jest tu wynikiem tzw. działania świadczeniowego, czyli zachowania zubożonego zmierzającego do wykonania określonego zobowiązania. Oznacza to, że określone zachowanie się dłużnika może być oceniane jako świadczenie – należne albo nienależne – z punktu widzenia określonego zobowiązania, którego umorzeniu miało służyć, a nie z punktu widzenia ewentualnych innych zobowiązań łączących spełniającego świadczenie i odbiorcę tego świadczenia, o których istnieniu mogą nawet nie wiedzieć. Ścisły związek działania świadczeniowego z określonym zobowiązaniem jest szczególnie wyrazisty w przypadku świadczeń pieniężnych, gdyż zgodnie z dominującym w orzecznictwie i doktrynie poglądem zapłata, zarówno gotówkowa, jak i bezgotówkowa, jest czynnością prawną, której niezbędnym elementem jest oświadczenie woli płacącego, w szczególności woli rozporządzenia kwotą pieniężną, ukierunkowane na umorzenie zobowiązania mającego wynikać z określonego stosunku prawnego (np. kredytowego) czy też wręcz istnienie między stronami tzw. porozumienia umorzeniowego. Jeżeli wskutek nieważności umowy (w tym umowy kredytu) stosunek ów i obowiązek nie powstały, zapłata zmierzająca do jego umorzenia stanowi świadczenie nienależne i nie może być zakwalifikowana jako świadczenie należne w ramach innego zobowiązaniowego stosunku prawnego (w tym z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia), o częściowo zbieżnym przedmiocie świadczenia. Sprzeciwia się temu nie tylko brak woli umorzenia tego zobowiązania, ale również brak podstaw po stronie odbiorcy (np. banku), aby inaczej rozumieć działanie świadczącego. Oznacza to, że w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązanie banku do zwrotu uiszczonych płatności, co odpowiada teorii dwóch kondycji. Ocena ta została powtórzona w uchwale (7) SN z 7.05.2021r., III CZP 6/21 (publ. OSNC 2021/9/56), do której odwołał się Sąd Rejonowy.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie znajdował zastosowania art. 411 pkt 1, 2 i 4 k.c., którego naruszenie przez Sąd Rejonowy zarzucono w apelacji. Wbrew twierdzeniom pozwanego, Sąd Rejonowy w swych rozważaniach prawnych odniósł się do tych przepisów i ocenił, czy zwrot świadczenia spełnionego przez powoda jest w świetle ich treści wyłączony (s.37-38 uzasadnienia wyroku), a ocenę tę, jako wyczerpującą i należycie umotywowaną, należy podzielić. Zastosowanie art. 411 pkt 1 k.c. wykluczała już okoliczność, że powód spełniał świadczenie na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej (trwale bezskutecznej) umowy kredytowej. Zasadnie też Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że wyłączenie obowiązku zwrotu na tej podstawie wchodzi w grę tylko wówczas, gdy spełniający świadczenie nienależne działał całkowicie dobrowolnie, z pozytywną wiedzą i świadomością, że nie jest do tego świadczenia zobowiązany, a takiej świadomości powodowi nie przypisał. W apelacji nie powołano się na żadne ustalenia Sądu Rejonowego (ani na materiał dowodowy dający postawę do ich przyjęcia) uzasadniające uznanie, że powód płacił raty kredytu wiedząc, że nie jest do tego zobowiązany z uwagi na nieważność umowy (a nie uzasadnia zatasowania art. 411 pkt 1 k.c. okoliczność, że „mógł mieć świadomość braku podstaw swoich świadczeń /.../, która musiała towarzyszyć powodowi od momentu wzrostu kursu CHF na przełomie 2009 i 2009r.”). Słusznie także Sąd Rejonowy uznał brak możliwości zastosowania

art. 411 pkt 2 k.c. Jak zauważono w apelacji, spełnienie świadczenia nienależnego czyni zadość zasadom współzycia społecznego, gdy spełniający świadczenie nie jest prawnie zobowiązany, ale jego działaniu można przypisać moralny obowiązek względem przyjmującego świadczenie. Powód, z uwagi na nieważność umowy sformułowanej przez pozwanego, nie był jednak ani prawnie, ani moralnie zobowiązany do zwrotu udzielonego mu kredytu, zaś obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego na jego rzecz przez bank pozwany może wyegzekwować zgłaszając i ewentualnie także dochodząc roszczenia z tego tytułu, względnie przedstawiając przysługującą mu wierzytelność do potrącenia. Nie można także przyjąć, aby zachodziły warunki do zastosowania art. 411 pkt 4 k.c. Powód spłacając kredyt wraz z pozostałymi należnościami czynił to przecież w celu umorzenia swojego zobowiązania wynikającego z umowy, która uznana została następnie za nieważną, a nie w celu zaspokojenia wierzytelności banku – wówczas jeszcze niewymagalnej – o zwrot niezrealizowanego świadczenia spełnionego przez bank w wykonaniu tej samej umowy. Jak już wyżej wskazano, określone zachowanie się dłużnika może być oceniane jako świadczenie – należne albo nienależne – z punktu widzenia określonego zobowiązania, którego umorzeniu miało służyć, a nie z punktu widzenia ewentualnych innych zobowiązań łączących spełniającego świadczenie i odbiorcę tego świadczenia. Jak słusznie zauważył więc Sąd Rejonowy, art. 411 pkt 4 k.c. odnosi się do świadczeń spełnionych w wykonaniu ważnej i skutecznej umowy (albo w oparciu o inną podstawę prawną), z tym tylko że spełnionych przed terminem wymagalności.

Wbrew zarzutom apelacji, roszczenie powoda nie było przedawnione, a dokonana przez Sąd Rejonowy ocena przedawnienia nie narusza art. 117 k.c., art. 118 k.c. i art. 120 § 1 k.c. Kluczowe było ustalenie, kiedy roszczenie powoda stało się wymagalne w rozumieniu art. 120 § 1 k.c., a w tym zakresie Sąd Rejonowy zasadnie odwołał się do orzecznictwa TSUE i Sądu Najwyższego, prawidłowo także przenosząc te poglądy na grunt niniejszej sprawy (s.43-46 uzasadnienia wyroku). Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jest wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do wykonania i upływu wyznaczonego mu w tym celu terminu (art. 455 k.c.), a wierzyciel może postawić to roszczenie w stan wymagalności od chwili spełniania świadczenia na rzecz dłużnika i od tej chwili biegnie termin przedawnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.). Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych przewidują natomiast sankcję asymetryczną, na którą może powołać się wyłącznie konsument, któremu przyznano możliwość podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli, i tym samym sprzeciwienia się udzieleniu mu ochrony w przypadku, gdyby wyeliminowanie postanowień abuzywnych musiało skutkować stwierdzeniem trwałej bezskuteczności (nieważności) całej umowy. Do chwili, w której konsument wyrazi zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem umownym albo zgody tej odmówi (ewentualnie upływie rozsądnego czasu do jej wyrażenia), umowa kredytu, która bez tego postanowienia nie może wiązać, znajduje się więc w stanie bezskuteczności zawieszony, tj. nie wywołuje skutków prawnych, choć skutki te może nadal wywołać w razie wyrażenia zgody na postanowienie. Dopiero z dniem odmowy potwierdzenia klauzuli, bez której umowa kredytu nie może wiązać, ustaje stan zawieszenia, a umowa staje się definitywnie bezskuteczna (nieważna). Termin przedawnienia roszczeń kredytodawcy może zatem rozpocząć bieg po podjęciu przez kredytobiorcę decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy bowiem można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a kredytodawca mógł zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. Sytuacja kredytobiorcy jest inna w tym sensie, że to on w każdej chwili może zakończyć stan bezskuteczności zawieszony, udzielając zgody na związanie klauzulą abuzywną albo odmawiając tej zgody. Stosownie do orzecznictwa TSUE, skuteczność tych oświadczeń zależy od tego, czy kredytobiorca był należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności. Bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się zatem rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia (por. uzasadnienie uchwały (7) SN z 7.05.2021r., III CZP 6/21, publ. OSNC 2021/9/56). Sąd Rejonowy miał zatem rację stwierdzając, że z tym właśnie momentem kredytobiorca może postawić swoje roszczenie w stan wymagalności.

Sąd Rejonowy słusznie także zwrócił uwagę, że to na pozwanym podnoszącym zarzut przedawnienia, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywał ciężar dowodu okoliczności świadczących o tym, że z uwagi na przedawnienie roszczenia powoda może skutecznie uchylić się od jego zaspokojenia (art. 117 § 2 k.c.).

W niniejszej sprawie pozwany bank nie naprowadzał okoliczności i dowodów mających na celu wykazanie, kiedy powód najwcześniej mógł postawić przysługujące mu roszczenie w stan wymagalności w przedstawionym wyżej rozumieniu, a zatem kiedy dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym

charakterze kwestionowanych przez niego postanowień umownych (w odpowiedzi na pozew pozwany zarzut swój opierał na innych założeniach). Słusznie natomiast Sąd Rejonowy stwierdził, że materiał zebrany w sprawie pozwalał na przyjęcie, że powód miał wiedzę o przysługującym mu roszczeniu w chwili sformułowania przedprocesowego wezwania do zapłaty datowanego na 29.04.2020r., w którym powołał się na abuzywność postanowień umowy kredytu przewidujących mechanizm waloryzacji (k.138-140). Najwcześniej więc od tej chwili można liczyć termin przedawnienia określony w art. 118 k.c. i bieg tego terminu został przerwany na skutek wniesienia pozwu czyli 14.05.2020r. (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Sąd Rejonowy, wbrew zarzutom apelacji, nie zaniechał zatem ustalenia tego, kiedy powód dowiedział się o tym, że umowa zawiera postanowienia niedozwolone, lecz poczynił w tym przedmiocie takie ustalenia, na jakie pozwalał mu materiał sprawy.

Podsumowując, zaskarżony wyrok nie narusza prawa materialnego.

W postępowaniu apelacyjnym pozwany zgłosił zarzut zatrzymania, powołując się na art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. i złożone powodowi pismem z 22.12.2021r. oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania – w związku z przysługującym bankowi od powoda świadczeniem w wysokości 170.000,-zł, a więc odpowiadającym kwocie wypłaconej mu z tytułu udzielonego kredytu. Zarzut zatrzymania nie był spóźniony (jak twierdził powód), gdyż jest on zarzutem merytorycznym opierającym się na oświadczeniu o charakterze materialnoprawnym, które pozwany bank złożył powodowi już po wydaniu zaskarżonego wyroku. Powołanie się zarówno na fakt złożenia tego oświadczenia, jak i na dowody go potwierdzające było więc dopuszczalne w świetle art. 381 k.p.c. Pozwany mógł zaś przytaczać nowe twierdzenia i dowody aż do czasu zamknięcia rozprawy apelacyjnej (art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 205¹² § 2 k.p.c.).

Zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Zgodnie natomiast z art. 497 k.c., przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej. W świetle treści przepisów nie ma wątpliwości, że w razie nieważności umowy powodującej powstanie obowiązku dokonania przez strony zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot, tylko wówczas gdy nieważna umowa była umową wzajemną. Umowa jest zaś wzajemna, w myśl art. 487 § 2 k.c., gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej.

Na potrzeby uzasadnienia zarzutu zatrzymania pozwany stał na stanowisku, które wsparł opinią prawną dołączoną do pisma z 11.10.2022r., że umowa kredytu powinna zostać uznana za umowę wzajemną, co pozostawało w sprzeczności z wyrażanym przez niego wcześniej przekonaniem, że umowa kredytu nie ma takiego charakteru (np. s. 41 apelacji). Niezależnie od niespójności wypowiedzi pozwanego, zdaniem Sądu Okręgowego umowa kredytu nie jest wzajemną i stąd stronom – w wypadku jej nieważności – nie przysługuje prawo zatrzymania na podstawie art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c.

Cechą umowy pozwalającą na jej zakwalifikowanie jako wzajemnej nie jest odpłatność. Istotne jest bowiem, aby świadczenie jednej ze stron było odpowiednikiem świadczenia drugiej strony. Nie chodzi przy tym o ekwiwalentność świadczeń jako kryterium podziału umów, lecz o pozostawanie świadczeń stron względem siebie w stosunku bezpośredniej wymiany („świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej”), gdyż umowy wzajemne mają doprowadzić do wymiany dóbr (a nie wymiany szeroko pojętych korzyści). W przypadku umowy kredytu uregulowanej art. 69 Prawa bankowego obowiązek banku polega na postawieniu kwoty kredytu do dyspozycji kredytobiorcy na określony czas, zaś obowiązek kredytobiorcy ma charakter następczy i polega na zwrocie udostępnionego mu kapitału i zapłacie wynagrodzenia za korzystania z niego czyli odsetek, a także prowizji. Świadczenia te nie pozostają ze sobą w stosunku bezpośredniej wymiany. Mamy tu bowiem do czynienia z kapitałem jako przedmiotem świadczenia najpierw jednej, a potem drugiej strony, z tym zastrzeżeniem, że kapitał jest zwracany z nadwyżką. Nie jest on jednak wymieniany na inne świadczenie.

Pomocne przy kwalifikowaniu danej umowy jako wzajemnej jest także ustalenie, czy do tej umowy dadzą się, choćby tylko potencjalnie, zastosować przepisy art. 488-497 k.c., regulujące wykonanie i skutki niewykonania zobowiązań wzajemnych. Przepisy te dostosowane zostały właśnie do szczególnych cech umów wzajemnych, a zatem trzeba przyjąć, że racjonalny ustawodawca wprowadził je, ponieważ uznał, że będą one w bardziej odpowiedni i sprawiedliwy sposób regulować wykonanie i skutki niewykonania umów wzajemnych, zapewniając lepszą ochronę usprawiedliwionym interesom każdego z wierzycieli (i zarazem dłużników) wzajemnych z uwagi na szczególne cechy tego rodzaju umów. Jeżeli zatem przepisy art. 488-497 k.c. nie nadają się do zastosowania do danej umowy, to w istocie nie jest ona umową wzajemną, nie posiada bowiem takich cech, które uzasadniały wyodrębnienie szczególnego reżimu prawnego dla umów wzajemnych (podobnie na tle umowy ubezpieczenia – wyrok SN z 20.10.2006r., IV CSK 125/06, publ. OSNC-ZD 2008/1/7). Wskazane przepisy zasadniczo nie przystają do umowy kredytu. Art. 488 k.c. jest wyłączony przez samą istotę umowy kredytu. Przewidziana w art. 490 k.c. możliwość powstrzymania się ze świadczeniem także jest nieprzydatna, istnieją natomiast odrębne uregulowania dopasowane do umowy kredytu (art. 70 i art. 75 Prawa bankowego – zdolność kredytowa i uprawnienia banku w razie jej utraty). Wątpliwa jest przydatność art. 492 k.c. Zastosowania do umowy kredytu nie znajdują ponadto art. 493-495 k.c. Widoczna jest również nieprzystawalność przepisów o zatrzymaniu, tj. art. 496-497 k.c., a jednocześnie usprawiedliwione interesy obu stron w przypadku nieważności umowy kredytu chroni instytucja potrącenia. Zatrzymanie spełnia swoją funkcję tam, gdzie świadczenia są różnorodnej i z tego powodu wierzycielności obu stron nie nadają się do potrącenia.

Sąd Okręgowy uznaje zatem, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną (tak również np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20.10.2021r., I ACa 155/21), a zatem w sprawie nie znajdował zastosowania art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c., na które to przepisy pozwany powołał się w swym oświadczeniu z 22.12.2021r. i uzasadniając zarzut zatrzymania.

Mając to wszystko na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą. Na tym etapie postępowania powód poniósł koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzenie reprezentującego go pełnomocnika, którego wysokość Sąd Okręgowy ustalił na 1.800,- zł (§ 15 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018/265) oraz opłatę skarbową za złożenie pełnomocnictw substytucyjnego w wysokości 17,-zł (k.925), łącznie 1.817,-zł. Koszty te pozwany winien zwrócić powodowi.

/-/ Andrzej Adamczuk /-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Paweł Soliński